

(Leggo - F.Balzani) Jest podpis między Manolasem i przyszłością. Pozostaje do sprawdzenia przed 7 lipca czy podpis zostanie umieszczony na odnowieniu kontraktu z podwyżką, która czeka od roku czy ten podpis będzie mu towarzyszył do jego transferu do innego klubu. Grek posiada bowiem nadal oferty w zawieszeniu.

Przede wszystkim z Zenitu, który wydawał się przekonać wszystkich, przed "niet" ze strony Kostata: 40 mln euro (wraz z bonusami) dla Romy i 4 mln dla gracza. Rosjanie nie odpuścili jednak jeszcze presji i dziś spróbują ostatniego ataku. Czają się też jednak United i Bayern. Najbardziej prawdopodobnym kierunkiem na dzisiaj pozostaje Trigoria. Nie będzie jednak łatwo naprawić rozłam z obrońcą, który spędza ostatnie dni wakacji w Grecji w oczekiwaniu na narodziny drugiego dziecka. Aby zadowolić Manolasa potrzebny jest kontrakt dla topowego gracza, a zatem nie mniejszy niż 3 mln euro plus bonusy. Kontynuacja zarobków jak w poprzednim sezonie jest niemożliwa. Zatem jeśli nie zostanie znalezione porozumienie, wówczas zostanie sprzedany również Kostas. Poza Ruedigerem, który powinien zmierzać z Sankt Petersburga do Londynu. Porozumienie z The Blues zostało znalezione w czwartek za 33 mln euro plus 5 mln bonusów, choć trzeba zauważyć próbę last minute ze strony Manchesteru City. 20 sierpnia zatem Roma może znaleźć się na boisku bez żadnego z podstawowych graczy obrony poprzedniego sezonu, biorąc pod uwagę powrót Szczęsnego do Arsenalu na kontuzję Emerosna.

Autor: abruzzo